

POSTANOWIENIE Z DNIA 4 LUTEGO 2003 R.
V KK 61/02

W wypadku, gdy apelacja na niekorzyść oskarżonego nie zawierała zarzutu obrazy prawa materialnego, a zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy, to podniesienie takiego zarzutu dopiero w kasacji na niekorzyść może okazać się skuteczne tylko wtedy, gdy jest z nim powiązany zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 440 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k.

Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik (sprawozdawca).

Sędziowie SN: J. Kubiak, M. Sokołowski.

Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Drozdowska.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2003 r. sprawy Roberta C., oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. i Katarzyny C., uniewinnionej od zarzutu popełnienia przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k., z powodu kasacji, wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w P. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 27 listopada 2001 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 24 kwietnia 2001 r.

o d d a l i ł kasację wniesioną na korzyść Roberta C. i na niekorzyść Katarzyny C. (...)

Z u z a s a d n i e n i a :

Prokurator Rejonowy w W. oskarżył:

1) Roberta C. o to, że w dniu 2 czerwca 2000 r. w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Stanisława C. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w ten sposób, że wyzyskując jego błąd co do swych możliwości płatniczych, mimo zadłużeń w urzędzie skarbowym i banku, pożyczył od niego na okres 2 tygodni pieniądze w kwocie 50 000 zł, których nie miał zamiaru zwrócić – tj. o przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k.;

2) Katarzynę C. o to, że w dniu 12 czerwca 2000 r. w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła Katarzynę C. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w ten sposób, że wyzyskując jej błąd co do swych możliwości płatniczych, mimo zadłużenia w urzędzie skarbowym i banku, pożyczyła od niej kwotę 50 000 zł na okres 2 tygodni, której nie miała zamiaru zwrócić – tj. o przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2001 r., uznał Roberta C. za winnego tego, że pod koniec maja 2000 r. w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nakłonił Stanisława C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, iż wyzyskując jego błąd co do swych możliwości płatniczych z tytułu zadłużeń w urzędzie skarbowym, banku i u osoby fizycznej, o których go nie poinformował, pobrał od niego w formie pożyczki na okres 2 tygodni 100 000 zł, stanowiących majątek wspólny Stanisława i Katarzyny C., tak więc:

- 2 czerwca 2000 r. otrzymał od Stanisława C. kwotę 50 000 zł,
- 12 czerwca 2000 r. żona Stanisława C. przekazała żonie oskarżonego następne 50 000 zł, przy czym nie miał on zamiaru zwrotu pieniędzy, czym działał na szkodę małżonków C. – tj. przestępstwa określonego w art.

286 § 1 k.k. – wymierzył mu za to kary 2 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny. Wykonanie kary pozbawienia wolności Sąd zawiesił warunkowo na okres 5 lat i oddał oskarżonego pod dozór kuratora. Ponadto zobowiązał oskarżonego na podstawie art. 72 § 2 k.k. do naprawienia szkody przez zapłatę 100 000 zł Stanisławowi i Katarzynie C.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uniewinnił Katarzynę C. od popełnienia zarzuconego jej przestępstwa.

Prokurator Rejonowy zaskarżył ten wyrok na korzyść Roberta C. i na niekorzyść Katarzyny C. W apelacji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na ustaleniu, że w przedmiotowej sprawie występowała tylko jedna pożyczka w dwóch ratach po 50 000 zł, a jej kontrahentami byli pokrzywdzony Stanisław C. i oskarżony Robert C., co zdecydowało o uznaniu Roberta C. za winnego wyłudzenia pożyczki w wysokości 100 000 zł, a zarazem o uniewinnieniu Katarzyny C. od popełnienia przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. na szkodę Katarzyny C., podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że doszło do udzielenia dwóch pożyczek – pierwszej między Robertem C. i Stanisławem C., a drugiej między Katarzyną C. i Katarzyną C., a w związku z tym do popełnienia dwóch przestępstw określonych w art. 286 § 1 k.k.: jednego – przez Roberta C. na szkodę Stanisława C. i drugiego – przez Katarzynę C. na szkodę Katarzyny C. W konkluzji Prokurator Rejonowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Już w toku rozprawy odwoławczej prokurator podniósł, że zaskarżony wyrok jest obciążony uchybieniem określonym w art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k., w wyniku rozszerzenia zakresu czynu przypisanego Robertowi C. ponad granice skargi oskarżyciela publicznego (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.). Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku z powodu tej właśnie bezwzględnej przy-

czynny odwoławczej, a w wypadku niestwierdzenia wskazanego uchybienia, popierał zarzut i wniosek, sformułowane w apelacji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 27 listopada 2001 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W kasacji od prawomocnego wyroku, wniesionej na korzyść Roberta C. i na niekorzyść Katarzyny C., Prokurator Okręgowy w P. wskazał na:

1) bezwzględną przyczynę odwoławczą, przewidzianą w art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., polegającą na rozpoznaniu sprawy i wydaniu wyroku skazującego Roberta C. w zakresie czynu zaistniałego 12 czerwca 2000 r., mimo braku w tym przedmiocie skargi oskarżyciela;

2) rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w przedmiocie oceny rodzaju winy oskarżonej Katarzyny C., polegające na rażąco dowolnej ocenie, dokonanej bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i bez uwzględnienia wszystkich przeprowadzonych dowodów, a więc ocenie wybitnie wybiórczej, co miało istotny wpływ na treść wyroku uniewinniającego oskarżoną;

3) rażące naruszenie art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., mające istotny wpływ na treść wyroku, polegające na przyjęciu, że czyn zarzucony Katarzynie C. nie wyczerpuje znamion przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k., podczas gdy ustalony w sprawie przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny ewidentnie świadczy o tym, że czyn oskarżonej wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 18 § 1 w zw. z art. 286 § 1 k.k.

Podnosząc przedstawione zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. oraz wyroku Sądu Rejonowego w W. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej nie popierał kasacji. Wniósł o jej oddalenie, przy czym – w stosunku do Katarzyny C. – jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Co do kasacji w części dotyczącej zaskarżenia na korzyść Roberta C.:

Zarzut wskazujący na uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k. (w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.), mające polegać na skazaniu oskarżonego za czyn nieobjęty granicami skargi oskarżyciela publicznego, jest bezzasadny. Wykazał to przekonująco Sąd Okręgowy, odnosząc się do identycznie sformułowanego zarzutu w postępowaniu apelacyjnym. W ocenie Sądu Najwyższego uzasadnienie zarzutu zawarte w kasacji, aczkolwiek obszernie, nie dostarczyło argumentów skutecznie podważających stanowisko prezentowane w tej kwestii przez sąd odwoławczy. Należy zaakcentować tylko, co zresztą oczywiste, że nie wychodzi poza granice skargi uprawnionego oskarżyciela zamieszczenie w opisie czynu przypisanego przez sąd, odmiennych niż w czynie zarzuconym, ustaleń odpowiadających znamionom ustawowym przestępstwa, a nawet inaczej precyzujących czas i miejsce jego popełnienia. Sąd nie jest przecież związany opisem czynu zarzuconego, a po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności może i powinien nadać mu w wyroku dokładne określenie (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.), które może odbiegać od opisu przyjętego w akcie oskarżenia.

Dla zadośćuczynienia zasadzie tożsamości czynu zarzuconego i przypisanego niezbędne jest jednak zachowanie niezmienności co do podmiotu czynu, przedmiotu ochrony, a w razie innych ustaleń co do czasu i miejsca czynu – także tożsamości osoby pokrzywdzonego (por. M. Cieślak: Polska procedura karna, Warszawa 1984, s. 301).

Z porównania opisu czynu zarzuconego i przypisanego Robertowi C. wynika, że wymienione warunki tożsamości czynu zostały dochowane. Sąd Rejonowy doprecyzował jedynie czas dokonania przez oskarżonego czynności wykonawczej przestępstwa (doprowadzenia do udzielenia pożyczki przez Stanisława C.) oraz czas realizacji świadczenia stanowiącego nieko-

rzystne rozporządzenie mieniem. Odmiennie określił też wartość tego świadczenia (100 000 zł) i wskazał, że rezultatem oszustwa było powstanie szkody we wspólności majątkowej małżonków Stanisława i Katarzyny C. To ostatecznie uściślenie nie zmienia kręgu pokrzywdzonych w sytuacji, gdy niekorzystne rozporządzenie mieniem przez Stanisława C., o którym mowa w zarzucie aktu oskarżenia, odnosiło się również do majątkowej wspólności małżeńskiej.

Wobec braku innych zarzutów w kasacji na korzyść Roberta C. i niestwierdzenia uchybień obligujących do rozpoznania kasacji w zakresie szerszym niż wyznaczony treścią zarzutów (art. 536 k.p.k.), Sąd Najwyższy zdecydował o jej oddaleniu.

Co do kasacji w części dotyczącej zaskarżenia na niekorzyść Katarzyny C.:

W pierwszym z podniesionych zarzutów, wskazującym na naruszenie przepisu art. 7 k.p.k., autor kasacji odniósł przypisywaną wyrokowi sądu odwoławczego dowolność ocen do „rodzaju winy oskarżonej”. Tak sformułowany zarzut w stosunku do wyroku sądu odwoławczego jawi się jako bezprzedmiotowy. Oczywiście jest przecież, że potrzeba dokonania ustaleń co do postaci winy przypisywanej oskarżonemu aktualizuje się wtedy dopiero, gdy sąd dokona subsumcji ustaleń faktycznych pod przepis prawa materialnego określający typ przestępstwa, tj. gdy stwierdzi popełnienie przez oskarżonego czynu zabronionego. Nic takiego nie nastąpiło w postępowaniu apelacyjnym. W stosunku do oskarżonej Katarzyny C. Sąd Okręgowy orzekł jedynie o utrzymaniu w mocy wyroku uniewinniającego, w rezultacie odrzucenia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, które w przekonaniu sądu pierwszej instancji nie dawały podstawy do uznania jej za sprawczynię przestępstwa. Przy braku innych zarzutów w apelacji wywiezionej na niekorzyść oskarżonej i wobec niestwierdzenia uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu (art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k.), sąd odwoław-

czy nie miał podstaw do rozważania kwestii „rodzaju winy” oskarżonej. Z tych więc powodów zarzut kasacji należało uznać za bezzasadny w stopniu oczywistym.

W drugim zarzucie kasacji wniesionej na niekorzyść Katarzyny C. wytknięto wyrokowi sądu odwoławczego, że zapadł z obrazą przepisów prawa materialnego, tj. art. 18 § 1 w zw. z art. 286 § 1 k.k. Skarżący wywodził, że fakty ustalone przez sąd pierwszej instancji nakazywały przyjąć, iż oskarżona współdziałała ze swoim mężem Robertem C. w dokonaniu przestępstwa oszustwa na szkodę małżonków C. Uzupełniająco argumentował, że w wypadku nieprzyjęcia konstrukcji współdziałania, należało przypisać jej pomocnictwo do oszustwa. Czynnością wypełniającą tę formę popełnienia przestępstwa miało być odebranie przez oskarżoną za pokwitowaniem drugiej części pożyczki z rąk Katarzyny C.

Aby ocenić zasadność tak stawianego zarzutu w postępowaniu kasacyjnym, niezbędne staje się dokonanie analizy sytuacji procesowej, w jakiej rozpoznał apelację Sąd Okręgowy. Szczególnego podkreślenia wymaga, że w apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonej Prokurator Rejonowy podniósł jeden tylko zarzut – błędnego ustalenia, jakoby Stanisław C. udzielił Robertowi C. jednej pożyczki w kwocie 100 000 zł, wypłaconej w dwóch równych ratach, z których druga trafiła do rąk Katarzyny C. Takie ustalenie, zauważał autor apelacji, skłoniło Sąd Rejonowy do przyjęcia, że oskarżona nie uczestniczyła w doprowadzeniu Stanisława C. do podjęcia decyzji o udzieleniu pożyczki (niekorzystne rozporządzenie), a w konsekwencji – także do uznania, że sam fizyczny odbiór przez oskarżoną drugiej raty pożyczki nie mógł stanowić o współudziale w przestępstwie oszustwa w żadnej jego formie.

Przy rozpoznaniu apelacji na niekorzyść, wniesionej przez oskarżyciela publicznego, Sąd Okręgowy był związany zakazem *reformationis in peius* w postaci określonej w art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. Mógł zatem orzec na

niekorzyść oskarżonej tylko w razie stwierdzenia uchybienia podniesionego w apelacji lub podlegającego uwzględnieniu z urzędu. Uznał jednak, że zarzucone w apelacji uchybienie nie zaistniało, gdyż fakty przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia uniewinniającego zostały ustalone przez sąd pierwszej instancji na podstawie prawidłowego logicznie rozumowania, opartego na dowodach uznanych za wiarygodne.

Po odrzuceniu przez sąd odwoławczy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, nie można było go już powtórzyć w kasacji. Zarzut taki nie mieści się w ustawowych podstawach kasacji, sprowadzonych do formuły rażącego naruszenia prawa (art. 523 § 1 k.p.k.). Kwestia kształtu ustaleń faktycznych, niekwestionowanych zarzutem prawa procesowego, została zatem definitywnie zamknięta prawomocnym rozstrzygnięciem sądu odwoławczego.

Autor kasacji był oczywiście świadomy tych uwarunkowań obowiązujących przy zaskarżeniu prawomocnego wyroku. Dlatego też, podnosząc zarzut obrazy prawa materialnego, nawiązał do ustaleń zaaprobowanych przez Sąd Okręgowy i wyłącznie na nich go oparł. Utrzymywał, że nawet fakty ustalone przez Sąd Rejonowy, akceptowane przez sąd odwoławczy, nakazywały przypisanie oskarżonej współsprawstwa, a co najmniej pomocnictwa w popełnieniu przestępstwa oszustwa. Zaniechanie zatem subsumcji faktów pod właściwy przepis prawa materialnego stanowiło jego obrazę.

Ponownie jednak trzeba przypomnieć, że zarzut obrazy prawa materialnego nie był podnoszony w apelacji. Kwestia prawidłowego zastosowania prawa materialnego pozostawała poza granicami zaskarżenia na niekorzyść, co nie oznacza jednakże, że tym samym wychodziła również poza granice rozpoznania apelacji. Jeśli bowiem przyjąć hipotetycznie za trafne twierdzenie autora kasacji, że wyrok sądu pierwszej instancji jest obarczony obrazą prawa materialnego, to przypisywane uchybienie mogło zostać

objęte zakresem rozpoznania apelacji, pod tym jednak warunkiem, że w myśl art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k., podlegało uwzględnieniu z urzędu. Możliwe byłoby wówczas wydanie przez Sąd Okręgowy orzeczenia na niekorzyść oskarżonej, mimo niestwierdzenia uchybienia podniesionego w apelacji.

Uchybienia podlegające uwzględnieniu z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia na niekorzyść orzeczenia wydanego w pierwszej instancji, wskazane są w dwóch przepisach: w art. 439 § 1 pkt 1-4 k.p.k. oraz w art. 440 k.p.k. Właśnie w kontekście tego ostatniego przepisu obraza prawa materialnego mogła być przedmiotem uwagi sądu odwoławczego. Przepis art. 440 k.p.k. obliguje bowiem do uchylenia (ale nie do zmiany) zaskarżonego orzeczenia, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, także na niekorzyść oskarżonego, jeżeli utrzymanie go w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Gdyby zatem sąd odwoławczy, aprobusując ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku uniewinniającego oskarżoną, uznał, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy prawa materialnego, gdyż nie dostrzegł, iż ustalenia te nakazywały przypisanie oskarżonej popełnienia przestępstwa, to powinien był rozważyć, czy w tych warunkach utrzymanie w mocy wyroku uniewinniającego byłoby rażąco niesprawiedliwe. W razie stwierdzenia, że doszło do naruszenia prawa materialnego, a waga tego uchybienia uzasadniała ocenę, iż utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku byłoby rażąco niesprawiedliwe, sąd odwoławczy byłby zobligowany na podstawie art. 440 k.p.k. do niekorzystnego dla oskarżonej uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Reasumując, należy zauważyć, że ewentualne uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym z powodu obrazy prawa materialnego mogło *in concreto* nastąpić wyłącznie w trybie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k. Uprawniony jest zarazem wniosek uogólniający, że w wypadku, gdy apelacja na niekorzyść oskarżonego nie zawierała zarzutu obrazy prawa materialnego, a zaskarżony wyrok został utrzy-

many w mocy, to podniesienie takiego zarzutu dopiero w kasacji na niekorzyść może okazać się skuteczne tylko wtedy, gdy jest z nim powiązany zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 440 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k. Nie podnosząc w kasacji zarzutu obrazy art. 440 k.p.k., skarżący nie udostępnił Sądowi Najwyższemu procesowej możliwości orzekania co do tego, czy wyrok sadu pierwszej instancji jest obciążony naruszeniem prawa materialnego w stopniu, który obligował sąd odwoławczy do jego uchylenia na niekorzyść oskarżonej niezależnie od granic zażalenia i podniesionych zarzutów.

Uwagi te nie oznaczają, że Sąd Najwyższy podziela pogląd skarżącego, iż ustalone w sprawie fakty uzasadniały przypisanie oskarżonej przestępczego współudziału w oszustwie na szkodę małżonków C. Wymagałoby to odrębnych rozważań, które w zaistniałej sytuacji procesowej wychodziłyby poza zakres kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym.

Podsumowując, oba podniesione zarzuty w kasacji wniesionej na niekorzyść Katarzyny C. są chybione. Konkluzja ta przesądziła o oddaleniu kasacji także w tej części.